

Dr John Oswalt , Exodus, sesja 12, Exodus 23-24

© 2024 John Oswalt i Ted Hildebrandt

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Wyjścia. To jest sesja 12, Exodus 23-24.

Czekając, przeanalizujmy trochę. Przyjrzyjmy się materiałowi, który omawialiśmy w zeszłym tygodniu. Trochę szczęścia? Rozumiem? Dobra. W porządku. Pardon? Nie. Są tam. Możesz je odebrać po wyjściu. Dobry. Dziękuję bardzo, Ben. Zaczęliśmy od rozmowy o hebrajskich sługach.

To było przy wyniku 21:1 do 11. Potem rozmawialiśmy o obrażeniach ciała. To znaczy od 21:12 do 27.

A potem rodzaj interesującej małej przerywniki. Zranienie zwierzęcia wskutek zaniedbania. Chodzi tu zwłaszcza o ten żarłoczny wół.

Niektóre Biblie posiadające nagłówki umieszczają to, a jest to 21:28 do 32. Niektóre Biblie posiadające nagłówki umieszczają tę sekcję z numerem 2 tutaj. Inni umieściliby to pod numerem 4, czyli własnością osobistą.

Ponieważ to zaczyna mówić o zwierzętach i zwierzętach innych ludzi. Jeśli mój wół ubodzie twojego wołu i tak dalej. Mamy więc ciekawy rodzaj sekcji przejściowej.

To jest od 21, 33 do 22, 15. Piąta część dotyczy odpowiedzialności społecznej. I to rozciąga się na nasz dzisiejszy rozdział, od 22, 16 do 23, 9. Na tym poprzestaniemy, ponieważ później omówimy inny materiał.

Tak wygląda układ postanowień przymierza. O znaczeniu tego będziemy mówić za kilka chwil. Zatem 23:1 do 9. Co szczególnie łączy te prawa? Oczywiście, jak powiedzieliśmy, pasuje do tej większej sekcji.

Ale te prawa, 23:1 do 9, mają ze sobą trochę więcej wspólnego niż tylko ogólny nagłówek, który tu mamy. No cóż, co te prawa mają ze sobą wspólnego? Sprawiedliwość, stosunki między osobami, dawanie fałszywego świadectwa. Czy możemy wyrazić się bardziej szczegółowo? Rzeczy, które mają ze sobą wspólnego.

To wszystko są przykazania. Dotyczą wypaczenia sprawiedliwości. Nie rozpowszechniaj fałszywych raportów.

Nie pomagaj winnemu będąc złośliwym świadkiem. Nie podążaj za tłumem w czynieniu zła. Kiedy składasz zeznania w procesie sądowym, nie wypaczaj sprawiedliwości, stając po stronie tłumy.

Nie okazuj faworyzowania biednej osobie w jej procesie sądowym. Jeśli natkniesz się na błąkającego się wołu lub osła wroga, pamiętaj, aby go zwrócić. To przesuwą sprawę o krok dalej niż wypaczenie sprawiedliwości.

O czym tu mówimy? Twojemu wrogowi. Jeśli natkniesz się na błąkającego się wołu lub osła wroga, pamiętaj, aby go zwrócić. Jeśli zobaczysz osła kogoś, kto cię nienawidzi, spadającego pod jego ciężarem, nie zostawiaj go tam.

Pamiętaj, aby im w tym pomóc. Zatem tak naprawdę nie mówimy teraz o wypaczaniu sprawiedliwości. Mówimy o oddaniu sprawiedliwości swojemu wrogowi, komuś, kto cię nienawidzi.

Czyż nie widzimy początku złotej zasady? Jasne, że tak. Jasne, że tak. Tak.

Tak. Nie odmawiajcie sprawiedliwości swoim biednym ludziom w ich procesach sądowych. Teraz połącz to z werselem 3. Czego werset 3 mówi, że nie powinieneś robić? Nie okazuj faworyzowania biednej osobie.

Werset 6: nie pozbawiajcie biednego przysługującej mu sprawiedliwości. Mówimy więc o ścisłej sprawiedliwości. Nie mają nic wspólnego z fałszywym oskarżeniem.

Nie skazuj na śmierć niewinnej i uczciwej osoby. Nie uniewinnij winnego. Nie przyjmuj łapówki.

Bo łapówka zaślepia tych, którzy widzą i przekręca słowa niewinnych. Nie uciskaj cudzoziemca. Sami wiecie, jak to jest być obcokrajowcem, ponieważ byliście obcokrajowcami w Egipcie.

Zatem w pewnym sensie, wychodząc stąd, tak naprawdę dochodzimy do tego samego wniosku w 23.9. Nie uciskaj swoich sług za to, że byłeś sługą. Nie uciskaj cudzoziemca dlatego, że jesteś cudzoziemcem. I znowu jest to trochę złotej zasady.

Wiesz, co ci zrobiono? Nie rób tego innym ludziom, którzy na to nie zasługują. Kiedy dochodzimy do końca, z naciskiem na to, aby nie wypaczać sprawiedliwości, można wyczuć ruch. Czyń sprawiedliwość.

Nie wypaczaj tego. Przebiegam. OK, więc powiedziałem to chyba dwa tygodnie temu.

Oto przykłady, dla których Dziesięć Przykazań jest zasadami. Które jednak Dziesięć Przykazań są przykładem? Wszyscy? Zgadza się. Zgadza się.

To są przykłady ostatnich sześciu. Czcij swego ojca i matkę. Nie kradnij. Nie kłam. Nie zabijaj. Nie popełniaj cudzołóstwa.

Nie pożądam rzeczy bliźniego. Zatem ponownie kładziemy duży nacisk na tę stronę rzeczy. Pokazujesz, że jesteś w przymierzu z Jahwe ze względu na sposób, w jaki traktujesz innych ludzi.

W prawdziwym sensie Jezus mówi to samo, ale w znacznie krótszy i bardziej pozytywny sposób. Jana 13:35. Po tym wszyscy poznają, że jesteście moimi uczniami, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali.

Zawsze jestem pod wrażeniem. Wiecie, po tym wszyscy ludzie poznają, że jesteście moimi uczniami. Cały czas chodzisz do kościoła.

Po tym wszyscy poznają, że jesteście moimi uczniami. Mówisz językami. Po tym wszyscy poznają, że jesteście moimi uczniami.

Jesteś naprawdę bardzo zdyscyplinowany. Nie oznacza to, że w innym miejscu Pisma Świętego nie mamy poleceń dotyczących tego rodzaju zachowania, ale uwaga, którą poczynił, dotycząca sposobu, w jaki traktujesz innych ludzi, będzie najwyraźniejszym dowodem na to, że należysz do mnie. Całkiem łatwo o tym rozmawiać.

Nie jest to takie łatwe. I to właśnie ma na myśli John Wesley, gdy mówi, że nie ma świętości poza świętością społeczną. To jest świętość, którą przeżywa się w kontaktach społecznych.

Jest to tak znaczące, że wiele z tych przykładów podano tej stronie odpowiedzialności przymierza. I powtórzę to, co mówiłem już kilka razy i powtórzę jeszcze wiele razy. To nie jest tak, że Bóg mówi: „Spójrz, ja jestem królem, wy jesteście niewolnikami”, a ja mówię: zróbcie to.

Nie, to jest w kontekście przymierza. Jesteś w przymierzu ze mną. Jestem z tobą w przymierzu.

Jak okazujesz mi swój związek? Pokazujesz to dotychczas w odniesieniu do innych. W porządku, coś dalej w 23:1-9? OK, kontynuujmy 23:10-19. O co tu chodzi? Sabat zachowuje trzy główne święta. OK, teraz chodzi o uwielbienie.

Chodzi o; jeśli chodzi o relację z innymi, teraz chodzi o relację z Bogiem. Zacznijmy od wersetów 10-12. Przez sześć lat masz siał pola i zbierać plony.

W siódmym roku ziemia powinna pozostać niezaorana i nieużywana. Wtedy biedni spośród Twojego ludu będą mogli otrzymać z niego pożywienie. Dzikie zwierzęta mogą zjeść to, co zostanie.

To samo postępuj ze swoją winnicą i gajem oliwnym. Sześć dni wykonuj swoją pracę, a siódmego dnia nie pracuj, aby odpoczął twój wół i osioł i odetchnęli niewolnik

urodzony w twoim domu i cudzoziemiec mieszkający wśród ciebie. Dlaczego przestrzegamy roku szabatowego i sabatu zgodnie z tym fragmentem? Tak, ale kto konkretnie? Ziemia i żniwa.

Tak tak. Co ciekawe, Sabat jest wielokrotnie omawiany w Pięcioksięgu, Wyjściu, Kapłańskiej, Liczb i Powtórzonym Prawie. Interesujące jest zobaczenie różnych uzasadnień Sabatu.

Ale w szczególności tutaj mamy do czynienia z takim powiązaniem. Nasze wielbienie Boga ma wpływ na innych. Ponieważ oddajemy Mu cześć w roku szabatowym, biedni mogą otrzymać z niego pożywienie.

Ponieważ w dzień szabat czcimy Pana, wół i osioł mogą odpocząć. Nie mówi to nic o naszym odpoczynku. Mówi, że zwierzęta mają szansę odpocząć, aby niewolnik urodzony w twoim domu i cudzoziemiec mieszkający wśród ciebie mogli się pokrzepić.

Więc nawet tutaj jest element odpowiedzialności społecznej, połączenia między nimi. Nie czcę Boga dla siebie. Nie uwielbiam Boga w mojej samotności.

Czczę Boga ze względu na wpływ, jaki wywiera na innych. I dlatego w Izajaszu 58, Izajasz po prostu krytykuje ich za post, ponieważ post jest dla nich samych.

A gdy poszczą, bo poszczą, są głodni i są bardzo porywczy, i bili swoje sługi. Izajasz mówi, że jeśli chcesz przestać coś robić, przestań bić swoje sługi i jedz. Powtórzę więc: czy to uwielbienie jest dla mnie, czy też przynosi przynajmniej szczątkowe korzyści innym wokół mnie? Myślę więc, że jest to dość istotne w sposobie, w jaki to tutaj przedstawiono.

A teraz spójrz na werset 13. Co to robi tutaj pomiędzy przykazaniami dotyczącymi sabatu w rozdziałach od 10 do 12 a świętami w rozdziałach od 14 do 19? Co się tam dzieje? Dlaczego ten werset tu utknął? Uważaj, aby zrobić wszystko, co ci powiedziałem. Nie wzywaj imion innych bogów.

Nie pozwól, aby słyszano je na twoich ustach. Co to tu robi? Dobra. OK, myślę, że to dokładnie prawda.

W pewnym sensie jest to negatyw pozytywu. Oddawaj mi cześć w ten sposób. Święta szabat nie wpadają w poślizg i nie oddają czci innym bogom na swój własny sposób.

Więc ciągle próbuję to wciągnąć. Hej, uwielbienie to uwielbienie, co? Jest tysiąc dróg do nieba. Jeden Bóg jest równie dobry jak inny.

Nie. Nie w tym przymierzu. Nie w tym przymierzu.

Nie będziesz oddawał czci żadnym innym bogom. Jak powiedziałem, kiedy rozmawialiśmy o Dziesięciu Przykazaniach, jest to narzędzie nauczania. Nie ma innych bogów.

Jeśli popełnisz błąd i zaczniesz oddawać cześć jednemu tu, drugiemu tam, stracisz cały sens i zapomnisz, że jest tylko jeden Bóg. Zatem ten dojazd jest ważny. Myślę, że jest jeszcze jeden istotny element, o którym porozmawiamy teraz w kolejnych.

14 do 19. Trzy razy w roku. Podejrzewam, że rozmawialiśmy o tym już wcześniej, ale jak już mówiłem, powtarzanie jest duszą edukacji.

Zrozumiałeś to. Powtarzanie jest duszą edukacji. Jeśli mnie nie słyszałeś, powtarzanie jest duszą edukacji.

Pierwszą z nich jest Pascha. Drugim z nich jest Pięćdziesiątnica. A trzeci z trzech będzie później powołany do Namiotów.

Nazywa się to tutaj Świętem Zgromadzeń. Teraz wiemy, że te dwa wydarzenia mają miejsce w tym samym czasie, co święta pogańskie. I prawie na pewno jest to celowe.

Ten ma miejsce około 1 kwietnia. Jak już mówiłem, kalendarz hebrajski był kalendarzem księżycowym. Miał więc tendencję do poruszania się w obrębie Układu Słonecznego.

I średnio co trzy lata musieli doliczyć miesiąc. Trzy razy w ciągu 19 lat, żeby to zadziało. Dlatego te festiwale się przenoszą.

I dlatego Wielkanoc się przesuwa. Zatem to jest początek żniw. Jeśli chodzi o rok żniw, jest to nowy rok.

W starożytnym kalendarzu bliskowschodnim następują dwa nowe lata. Ten, a potem drugi. Dzieje się to przed rozpoczęciem zbiorów jęczmienia.

Ten ma miejsce 50 dni później, z grubsza i ponownie, w okrągłych liczbach, 1 czerwca. I wiem, że to 60 dni. Dzieje się to pomiędzy zbiorami jęczmienia a zbiorami pszenicy.

Jęczmień się skończył. Zaczyna się pszenica. Następnie masz różne inne rośliny zbierane przez cały rok.

Wczesne figi są tutaj. Później masz drugi zbiór fig. W końcu masz oliwki i wreszcie winogrona.

To święto przypada około 1 października. A to kolejny nowy rok, koniec żniw. Przygotowujecie się teraz do orania, sadzenia i tak dalej, i tak dalej.

W zależności od tego, do jakiej kultury należałeś i jaki Nowy Rok obchodziłeś. Ten, jak mówiłem, to oliwki i winogrona. W tym przypadku poganie ćwiczą zwycięstwo bogów nad potworem chaosu.

Pokonali ją i rozłożyli jej ciało na ziemię, a może i na niebo. I to oczywiście dzieje się cały czas. A opowiadając mit, podłączasz się do niego i masz pewność, że w tym roku chaos nie przejmie ponownie kontroli.

Hebrajczycy oczywiście świętują zwycięstwo Boga nad aniołem śmierci z powodu krwi baranka. Poganie świętują mityczne wydarzenie. Hebrajczycy świętują wydarzenie historyczne.

Bóg raz na zawsze włamał się do czasu i przestrzeni. I nie odtwarzamy, ale przypominamy. W czasach Chrystusa wielu Żydów z całego świata oszczędzało na podróż do Jerozolimy.

Często łączyli te dwa elementy, tak że w tym okresie, mniej więcej od 1 kwietnia do 1 czerwca, Jerozolima była przepełniona – dziesięciokrotnie większa od normalnej populacji.

Kiedy zbierze się taki tłum, istnieje potencjał zamieszek. I bardzo często zdarzało się, że w tym czasie dochodziło do zamieszek. Dlatego Piłat był w Jerozolimie, a nie w Cezarei, gdzie była jego stolica.

Zwykle nie dotykał Jerozolimy – bandy szalonych Żydów. Zapomnij o nich.

Będę mieszkać w rzymskim mieście Cezarea na wybrzeżu. Jest o wiele wygodniej niż w Jerozolimie. Ale jest tutaj, bo musi być na miejscu.

Wybuchła kolejny bunt. I oczywiście tak się stało. Wzburzyliście się i doprowadziliście do ukrzyżowania tego człowieka z Nazaretu.

Ale często tak by było. Gdzie masz wystarczająco dużo pieniędzy, aby raz w życiu pojechać do Jerozolimy i to jest to. Namioty, w Księdze Powtórzonego Prawa, wyjaśnienie, cóż, powinienem się wycofać i powiedzieć, że w tym momencie poganie chcą się upewnić, że umierający bóg roślinności będzie miał naprawdę, naprawdę dobry pogrzeb.

Zatem wróci następnej wiosny, nie będzie się wściekał i pozostanie w podziemiach. Robisz więc wszystko, co konieczne, aby mieć pewność, że bóg roślinności wie, że

naprawdę jest ci przykro, że odchodzi. Więc płaczesz, skaleczysz się, przechodzisz przez wszystkie rytuały żałobne, aby upewnić się, że on rozumie.

Jednak w połączeniu z tym świętuje się także koniec żniw i młode wino. Jest to więc także wśród Greków święto Bachusa. Bachus jest oczywiście bogiem alkoholu.

Zatem nie tylko płaczesz nad zmarłym bogiem, ale także angażujesz się w orgie seksualne, aby mieć pewność, że nadchodzący rok nadejdzie nowe życie. Hebrajczycy mają spędzić ten tydzień, mieszkając w chatach na swoich polach, pamiętając, że ich rodzice spędzili w chatach 40 lat z powodu swoich grzechów. Wszystko to kończy się w dniu pojednania, kiedy naród hebrajski, podobnie jak ich pogańscy sąsiedzi, płacze.

Ale nie płaczą nad martwym bogiem roślinności. Opłakują niezamierzone grzechy, które popełnili w ciągu ostatniego roku. Zatem te święta z pewnością, te dwa, prawdopodobnie także ten, są celowo zaplanowane naprzeciw świętom pogańskim.

Tak więc, kiedy ludzie mówią: „No cóż, Wielkanoc, o mój Boże, dlaczego obchodzimy Wielkanoc, kiedy to robimy?” Cóż, to z powodu Rzymian i ich święta Nowego Roku. Tak. Dlaczego obchodzimy Boże Narodzenie, kiedy to robimy? Jezus prawdopodobnie nie urodził się 25 grudnia.

To właśnie wtedy Rzymianie obchodzili Saturnalia, święto środka zimy. Tak. Istnieje więc dobry powód, dla którego chrześcijańskie święta powinny być tam, gdzie są, dokładnie tak, jak to zostało zrobione, czymś, co pozwala stawiać czoła tym wspaniałym, ekscytującym rzeczom, które robili poganie.

Stanąc twarzą w twarz i powiedzieć: nie, nie, nie manipulujemy kosmosem, aby robić to, co chcemy. Pamiętamy, co Bóg dla nas zrobił i co my powinniśmy byli zrobić w odpowiedzi na Niego. Te trzy festiwale istnieją z tego konkretnego powodu.

Tak. Może to nie na temat i prowadzić do innego badania lub czegoś takiego, ale chcę tylko zapytać, kontynuowanie tego może nie być właściwe, ale w mojej Biblii jest wzmianka, że w tym mogli brać udział tylko mężczyźni. No tak.

Znowu świątynia, przybytek, o którym będziemy mówić w przyszłym tygodniu, ale świątynia została rozplanowana. To był sąd pogan. Mogli tam chodzić poganie, a wokół był mur z napisem. Każdy poganin, który to przejdzie, jest odpowiedzialny za swoją śmierć.

Potem masz dwór kobiet. Zatem Żydówki mogły przebywać tam, gdzie nie było pogan. Potem macie dwór męski, do którego wpuszczani są tylko mężczyźni żydowscy, oraz dwór kapłański.

W związku z tym kobiety zostały zaproszone do udziału w uroczystościach powszechnych. I dlatego Maryja przyszła z Józefem na Paschę i tym podobne rzeczy. Ale jeśli chodzi o faktyczne uczestnictwo w jakimś aspekcie rytuału, masz rację; to byli mężczyźni.

Myślę, że w tym Exodusie Bóg kształtuje swój lud, ale tutaj zostaje ustalona bardzo wyraźna różnica, która wydaje się dotyczyć cenięcia mężczyzn i kobiet. Jaka jest tutaj Boża mądrość? Ponieważ to trwa przez cały czas i tak naprawdę nie zostaje wypracowane aż do Chrystusa. Tak, i niektórzy powiedzieliby, że wtedy nie wyszło.

Cóż, znowu masz do czynienia z kulturą taką, jaka była. Ciekawe, że Paul powie, że kobieta nie powinna nosić rozpuszczonych włosów. Dlaczego nie? Ano dlatego, że w kulturze rzymskiej tylko prostytutki nosiły rozpuszczone włosy.

Nie chcemy więc wysłać błędnej wiadomości. Nie chcemy wywołać obrazy, która stanie na przeszkodzie porozumieniu. Zatem w ten sam sposób kobiety nie byłyby zaangażowane w religię pogańską, kobiety nie byłyby zaangażowane w tego rodzaju sposoby.

Mamy kapłanki, które były w to zaangażowane, ale zwykłe kobiety nie. Jest to więc raczej część czasu, a nie jakieś konkretne stwierdzenie. Pod wieloma względami, a myślę, że tak naprawdę zasadą tutaj, nie tylko w tym przypadku, ale w wielu innych, nie jest ostateczne porównanie tego z jakimś absolutnym standardem, ale powiedzenie, gdzie oni się znajdowali w stosunku do wszystkiego wokół nich? Pod tym względem Stary Testament pod wieloma względami wyprzedza, jeśli chodzi o wolności i prawa, jakie daje kobietom.

Tak więc, jeśli mężczyzna odmówi przyznania kobiecie jej praw w zakresie wybawienia jej z biedy, może ona napluć mu w twarz. To całkiem istotne prawo, jakie ma w takich okolicznościach. W tym sensie to naprawdę porównanie, ale masz rację.

Na tym etapie gry kobietom z pewnością nie zapewnia się żadnego stopnia równości. Cóż, to oznacza, że od teraz w tej społeczności ten facet będzie tym, któremu napluto go w twarz. Do końca życia będzie znany jako ktoś, kto nie zgodził się na oddanie kobietom jej praw.

Lekarz. Istnieje rozróżnienie funkcjonalne. W porównaniu do rozwodu.

Och, och, och. Cóż, nie słyszałem tego. Nie wiem dokładnie, skąd by się to wzięło.

Ale tak, ma takie prawa. Ma prawo do odkupienia. Ma prawo urodzić dzieci swojemu mężowi, który zmarł.

Ma prawo do szwagra. Nie zawsze wydaje mi się to bardzo dużym prawem, ale tak czy inaczej. Ma prawo rodzić mężowi dzieci i tego prawa nie można jej odebrać.

OK, przejdźmy dalej. Więc zauważyłeś werset 15. Zrób to w wyznaczonym czasie w miesiącu Awiw.

Bo w tym miesiącu wysłicie z Egiptu. Następnie w 18 i 19 masz kilka szczegółów. Nie oferuj krwi z niczym, co zawiera drożdże.

Jak już mówiliśmy wcześniej, drożdże symbolizują grzech. W swojej zdolności do rozkładu i sprzyjania rozkładowi. Tłuszczu nie wolno przechowywać do rana.

Zawsze mnie to fascynuje, ponieważ w wielu kulturach tłuszcz uważany jest za przysmak. Izraelitom nie wolno jeść tłuszczu. Trzeba to spalić na ołtarzu.

Tłuszcz należy do Boga. I znowu uważam, że jest to najcenniejsza część zwierzęcia. Nigdy nie zapomnę doświadczenia, które przeżyłem w Rumunii.

Kiedy wieczorem głosiłem w kościele na wsi, poszedłem do domu, w którym mieszkałem. A pani domu powitała mnie w drzwiach w swoich rumuńskich insygniach.

Pięknie haftowana kamizelka, spódnica i nakrycie głowy. I miała w rękach talerz. A na talerzu ułożone były niemal idealne kostki białego mięsa.

I pomyślałem: o kurczę, czy to nie takie miłe. Spotkała mnie ze słodyczami. Więc złapałem kawałek.

Zimny, czysty tłuszcz. Smalec. Lubisz? Lubisz?

Inny inny. A ona dawała mi to, co najlepsze. Więc oto jest.

Nie zostawiasz tłuszczu. Spalisz to. Tak.

W kulturach południowych odwiedzałeś ludzi, a oni odcinali kawałki tłuszczu i rozdawali je innym. I wszyscy żuliby tłuszcz. Uważano go za przysmak.

Tak. Smalec też. Do każdej jego własności.

Ale tłuszcz należy do Boga. Każda część tłuszczu należy do niego. O tym ostatnim było wiele dyskusji.

Nie gotuj młodej kozy w mleku matki. Jest on przywiązywany wielokrotnie, trzy razy, do wskazówek dotyczących uwielbienia. I istnieje pewna możliwość, że było to coś charakterystycznego dla kultu pogańskiego.

I to jest prawdopodobnie najlepsze przypuszczenie, co się tutaj dzieje. Że poganie tak robią. Nie rób tego.

Dobra. A teraz. Jeśli wersety 21, od 1 do 23, 19 są postanowieniami dla ludzi objętych przymierzem.

Co to jest od 23:20 do 33? Tak. W tym przymierzu chcę, żebyś zrobił to i to, i to. A w zamian zrobię to i to i to.

Co w szczególności Bóg przysięga zrobić w tych postanowieniach? Dobra. Wspólnota. Mhm.

Mhm. Co jeszcze? Ochrona. Mhm.

I co jeszcze? Ochrona jest tym, o czym myślę. Co obiecuje zrobić? Zgadza się. Obiecuje, że zabierze ich do ziemi.

Ty dotrzymasz swojej strony przymierza, a ja dotrzymam swojej. Dam ci społeczność ze mną. Dam ci ochronę przed twoimi wrogami i zabiorę cię do tej ziemi.

A teraz, jak myślisz, dlaczego te szczególne rzeczy? To było jego wielkim zmartwieniem. Chce je zachować. Zgadza się.

Zgadza się. I obiecuje, że ich dotrzyma. Zatrzyma je.

Jeśli będą się trzymać od bałwochwalstwa, On ochroni ich przed narodami i siłami demonicznymi, które mogą napotkać po drodze. Jednak przez całą drogę tutaj stawiał pewne wymagania. 21.

Nie buntuj się przeciwko niemu. Nie wybaczy ci buntu. I przez cały czas mamy Pana i anioła Pańskiego.

I rozmawialiśmy już trochę o tym, co się tam dzieje. I może się zdarzyć, że anioł Pański jest czymś w rodzaju ducha Bożego w tym sensie, że jest to Boża reprezentacja na tym świecie. Naprawdę nie bardzo rozumiemy, w jaki sposób Trójca współpracuje i wspólnie funkcjonuje.

Ale to byłoby moje najlepsze zdanie, że anioł Pański jest odpowiednikiem ducha Pańskiego. Ponownie wróćmy do wersetu 21. Nie buntuj się przeciwko niemu.

Nie wybaczy ci buntu. Bunt oczywiście mówi o umyślnym grzechu. I to jest idea, że będę robić, co chcę.

A kiedy skończę, zażadam, aby Bóg mi przebaczył. I Mojżesz mówi, a potem Jozue: nie licz na to. Nie grzesz bezkarnie, oczekując, że Bóg ci przebaczy.

Nie robi tego. Zwróćcie teraz uwagę na werset 29. On mówi, że wypędzę Chiwwitów, Kananejczyków i Hetytów.

Nie wypędzę ich w ciągu jednego roku, bo ziemia stanie się pustkowiem, a dzikie zwierzęta będą dla was zbyt liczne. Stopniowo będę ich wypędził przed wami, aż dorośiecie na tyle, że będziecie mogli przejąć tę ziemię w posiadanie. Kiedy patrzemy na podbój, widzimy, że na to wszystko wpływają trzy lub cztery czynniki.

Nie mamy do czynienia z podbojem w stylu drugiej wojny światowej, w którym armia okupacyjna przemieszcza się po kraju, a z przodu jest wróg, a z tyłu terytorium okupowane. Podbój tej ziemi bardziej przypomina operację partyzancką. I to odzwierciedla.

Nie będzie to tylko radykalne przejście. Będzie polegało na zdobywaniu kluczowych miast, przechwytywaniu skrzyżowań, przechwytywaniu szlaków komunikacyjnych i tym podobnych rzeczy. I będzie to kwestia czasu.

Dzisiejsi archeolodzy, sceptyczni archeolodzy często mówią: cóż, nie ma dowodów na podbój. Jakie dowody pozostawia nam przejście partyzanckie? Niewiele, niewiele. I to jest coś, co jest tutaj sugerowane.

To będzie proces. To będzie się działo stopniowo. To nie będzie huk.

To będzie proces. Oczywiście werset 31 przypisuje Arabów o zgagę – wasze granice od Morza Czerwonego po Morze Śródziemne, od pustyni po Eufrat.

To jest coś w rodzaju przekątnej, więc od Morza Czerwonego tutaj do Morza Śródziemnego i od pustyni do Eufratu i tak dalej. I oczywiście dzisiaj Syria znajduje się tutaj.

A oni to czytają i mówią: Wiemy, o co Żydom chodzi. A Izraelczycy mogą powiedzieć: nie, nie, jesteśmy zadowoleni z tego, co mamy. A Arabowie mówią, że możemy czytać waszą Biblię.

Zatem myślę, że mówimy tutaj o Królestwie Salomona, a niekoniecznie o czymś wiecznym. To jest dane na zawsze. Niemniej jednak tego rodzaju rzeczy powodują udrękę.

Zwróć uwagę, gdzie się to kończy. Wersety 32 i 33. Dokładnie tam, gdzie się zaczęło, pod koniec rozdziału 20.

Teraz znowu mówimy: cóż, ma na tym punkcie paranoję. Odpowiedź brzmi: tak. Ci ludzie są otoczeni przez pogan.

Cały świat wierzy, że ten świat jest Bogiem i nie ma nic innego. A Bóg mówi, że to złe. Złe jest od góry do dołu.

Jest pomysł pogański. Ten świat, ludzki, naturalny i boski, wszystko to jest zmieszane razem. Tym psychospołecznym, fizycznym kosmosem jest Bóg.

To jest Bóg. To jest Bóg. I to jest Bóg.

Taki jest świat, w którym żyją. A Bóg mówi, że to złe. To nie w porządku.

Bóg nie jest tym światem. Bóg, jeśli wolisz, zawiera ten świat. A między nami a nim istnieje twarda i szybka granica.

Jeśli spróbujemy uczynić siebie Bogiem, za każdym razem zakończy się to niepowodzeniem. W ten sam sposób istnieje twarda i szybka granica między ludzkością a naturą. Nie uprawiaj seksu z krową.

Ona nie jest w tym samym porządku bycia, co ty. Z tego punktu widzenia tak, prawdopodobnie powinieneś mieć kontakt rytualny. Żeby było jasne, nie ma granic pomiędzy tobą a naturą.

Absolutnie. Tak. I nie ma granic między mężczyzną i mężczyzną.

Nie ma granic pomiędzy ojcem i córką. Wokół małżeństwa nie ma granic. Nie ma żadnych granic.

Jeśli zezwolisz na granice, to nie zadziała. Nie trzeba szukać daleko w naszym społeczeństwie, żeby zobaczyć, że coś takiego ma miejsce. Nie ma żadnych granic.

Mogę robić, co mi się podoba. Jestem pod kontrolą. I jeśli nie użyję swojej mocy, zostanę potraktowany.

Zatem Bóg ciągle powtarza: nie mieszajcie się w to. Nie miej z tym nic wspólnego. To jest złe.

Ponieważ wprowadza zupełnie nowe rozumienie rzeczywistości. Oczywiście, jest wielu bogów. Spójrz na świat.

Nie, jest jeden Bóg. Bóg jest światem. Nie, Bóg nie jest światem.

Nie możesz stworzyć go na podobieństwo czegokolwiek na tym świecie i tak dalej.
Dobra. Rozdział 24.

Siedem minut. W porządku. Dochodzimy teraz do zapieczętowania przymierza.

A mamy kilka ciekawych rzeczy, które mają miejsce. Przede wszystkim mamy prequel w wersetach 1 i 2. Pan powiedział do Mojżesza: podejdź do Pana, ty i Aaron, Nate, Evan, przez ciebie i 70 starszych Izraela.

Masz oddawać cześć na odległość. Tylko Mojżesz ma zbliżyć się do Pana. Inni muszą przyjść, a nie zbliżać się, bo ludzie nie mogą do niego podejść.

Tak się dzieje później. To właśnie dzieje się w wersecie 12 i następnych. Uczeń dyskutują, dlaczego zostało to wprowadzone tutaj, w tych dwóch wersetach.

I naprawdę nie ma zgody co do tej odpowiedzi. Sugerowałbym, że jest to po prostu, jak mówię, prequel. To tutaj idziemy.

Zmierzamy w stronę bezpośredniego kontaktu ludzi w ich przedstawicielach z Bogiem. Dobra. Zatem po pierwsze, Mojżesz recytuje przymierze.

I uzyskuje zgodę. Tak, zamierzamy to zrobić. Następnie wznosi 12 filarów.

Następnie złożył w ofierze 12 byków. Następnie czyta przymierze z księgi, w której je spisał. I znowu ludzie się zgadzają.

W takim razie przepraszam, jedno pominąłem, przepraszam. Jeśli piszesz, musisz użyć gumki. Połowę krwi wylał na ołtarz.

Przeczytał przymierze i ludzie się zgodzili. A drugą połowę wylał na ludzi. Co tu się dzieje? Postępuje według wzoru przypieczętowania przymierza, który był ponownie znany w całym starożytnym świecie.

Umowa przedwstępna. Jeśli się na to nie zgodzisz, nie będziemy omawiać reszty. Oto wstępne porozumienie.

Tak, tak, zrobimy to. W pogańskich przymierzach, traktatach politycznych, tutaj bogowie są cytowani jako świadkowie. Cóż, nie można tego zrobić, jeśli jest tylko jeden Bóg.

Więc, co masz? Masz historyczne znaczniki. W tym miejscu nie mówimy o czymś o mitycznym znaczeniu w Never Never Land. Mówimy o czymś dokonanym w jednym miejscu i czasie, co ma znaczenie przez cały czas.

Oto 12 filarów, które świadczą o tym, że coś się tutaj wydarzyło. Lubię myśleć o tacie łądującym rodzinnego osła na letnie wakacje. A mały Aby mówi: „Hej, tato, dokąd idziemy?” Pojedziemy do Six Flags Over Jerusalem? Nie, nie, synu, mam na myśli coś innego.

Tato, nie będziemy robić kolejnego z tych historycznych wakacji, prawda? Tak, synu, jest coś, co chcę, żebyś zobaczył. Gdzie, tato? W Dolinie Jordanu? Gdzie są te wszystkie granaty i drzewa pomarańczowe? Nie, właściwie to jest na pustyni Synaj. Pustynia Synaj? Tak, chcę, żebyś zobaczył 12 kamieni.

Kim jesteśmy? Jesteśmy ludem, z którym Wszechmogący Bóg raz na zawsze zawarł z nami przymierze i uczynił nas na zawsze innym ludem. Musisz to zobaczyć, synu. A więc to są świadkowie.

Dużo krwi u 12 byków. Połowa krwi idzie na ołtarz. Co się dzieje? Jak powiedzieliśmy, gdy rozmawialiśmy o Księdze Rodzaju.

Dwie strony przymierza, dzielcie zwierzę ofiarne na pół. Zwierzęta nienawidziły ceremonii przymierza. I odkładasz krwawiące połówki.

A obie strony przymierza wkraczają pomiędzy ramiona łączące i mówią: Niech Bóg mi to uczyni, jeśli kiedykolwiek złamię nasze przymierze. Niech Bóg przyjdzie za mną z tasakiem, jeśli kiedykolwiek złamię to przymierze. Jak już mówiłem, lubię to robić podczas ceremonii zaślubin.

Lubię patrzeć, jak pan młody bieleje. Co ja właśnie powiedziałem? Połowa krwi na ołtarzu. Niech Bóg zabije Boga, jeśli kiedykolwiek złamię to przymierze.

A potem to czyta. Wiele traktatów politycznych wymaga, aby przymierze zostało przeczytane, spisane, a następnie odczytane społeczeństwu. Oto prawdziwa okazja.

To było wstępne. To jest prawdziwa okazja. Czy zamierzasz to zrobić? Tak, Mojżeszu, powiedzieliśmy, że tak.

OK, jesteś gotowy? Jesteś gotowa. W porządku. Zastanawiam się, czy włosy na karku nie stanęły im trochę, kiedy krew spłynęła im po twarzach.

Na co się właśnie zgodziłem? I rzekł Mojżesz: Oto krew przymierza. A tej nocy w górnej izbie Jezus powiedział: to jest moja krew przymierza. Jedna z ewangelii mówi o Nowym Przymierzu, ale inne ewangelie po prostu cytują Mojżesza.

Stało się tak, że macie stare przymierze, które zostało zerwane. Od chwili złotego cielca, jeśli Bóg jest sprawiedliwy, musi tych ludzi zabijać. Przysięgali krwią, że nigdy nie złamią tego przymierza.

Jest uszkodzony. Od tego momentu przymierze staje się przekleństwem ciężącym na narodzie. Jezus, Jezus staje się z jednej strony ofiarą, która zaspokaja Stare Przymierze.

A jednocześnie staje się zwierzęciem ofiarnym, przez którego części ty i ja przechodzimy z Bogiem do nowego przymierza. Wypełnia stare przymierze i w tym samym momencie ratyfikuje nowe przymierze. Oto krew przymierza.

Przebłaganie, aby zadośćuczynić sprawiedliwemu wyrokowi, który został wydany przeciwko nam. Zatem w tym momencie oni zawierają to nowe przymierze, czyli to przymierze. A teraz jeszcze jedna rzecz, zanim cię pozwolę odejść.

Czy kłamali, mówiąc, że dotrzymamy tego przymierza? Czy trzymali kciuki i nogi? Mówili poważnie. Mówili poważnie. Spodziewali się, że dotrzymają tego przymierza.

A wiesz, czemu nie? Nie ma tu nic dziwnego. Bóg nie mówi, że jeśli chcesz zawrzeć ze mną przymierze, musisz wskoczyć na wysokość 50 stóp i pozostać tam przez pięć minut. Nie ma tu nic okrutnego.

Jeśli chcecie zawrzeć ze mną przymierze, musicie zjeść swoje dzieci. Nie ma tu nic destrukcyjnego. Jeśli chcesz zawrzeć ze mną przymierze, musisz jeść ziemię trzy razy dziennie.

Nie, to wszystko są rzeczy, z którymi niektórzy byli zaznajomieni. I wszystko, czego nie znali, to oczywiście. Ma to sens.

Dlaczego nie mielibyśmy? Paralela, o której myślę, jest następująca. Ktoś podchodzi do ołtarza, aby przyjąć Chrystusa jako swojego Zbawiciela. I modlą się w starym języku z przeszłości.

I powstają z ufnością, że Bóg ich zbawił. Ich oczy błyszczą. A ja im mówię: Czy zamierzacie służyć Jezusowi? A oni mówią: no cóż, oczywiście.

Dlaczego miałbym tego nie robić? On jest moim Zbawicielem. Nie mam zamiaru im tego mówić, niewiele wiesz. Ale oni nie wiedzą.

Oni nie wiedzą, że jest tu skała, która mówi: „Och, chcę błogosławieństw Bożych”. Chcę, żeby moje grzechy zostały odpuszczone i chcę iść do nieba. Ale chcę też po swojemu.

Oni tego nie wiedzą. I tak samo było z tymi ludźmi. Nie wiedzieli.

I to jest trzeci cel przymierza. I tym samym pozwolę ci odejść. Pierwszym celem przymierza jest nauczanie Bożego charakteru.

I uczą się poprzez działanie, jak już kilka razy mówiłem. Jaki jest Bóg? Bóg troszczy się o innych ludzi. Aby nauczyć nas charakteru niezbędnego, aby mógł w nas żyć.

Ale jest jeszcze trzeci cel. Uczyć, że w ludzkim duchu jest coś radykalnie złego. A teraz ludzkie serce i duch.

Jak już wspomnieliśmy, serce w Starym Testamencie nie jest ośrodkiem uczuć. To centrum wszystkiego. To rdzeń osobowości.

Biblia mówi, że jest to tylko zło ustawiczne, przez cały czas. Rodzaju 6-5. Próbując żyć życiem Bożym, odkrywają, że coś jest nie tak.

Nie chcemy żyć życiem Boga. Pragniemy Bożego błogosławieństwa. Ale nie chcemy żyć jego życiem.

Bóg mówi, że miałem nadzieję, że prędzej czy później dojdiesz do tego, bo mam na to rozwiązanie.

Po drodze. Dobra. Dzięki.

Podręcznik do nauki na przyszły tydzień jest już dostępny. Dzięki Benowi. I będziemy kontynuować.

Powinienem cię zapytać. Umówiłem się na spotkanie w poniedziałek w Dzień Pamięci. Moja druga połówka podpowiada mi, że może wolałabyś tego nie robić.

Proszę, abyście się nad tym zastanowili i porozmawiali o tym. W przyszłym tygodniu podejmiemy decyzję, czy będziemy to kontynuować, czy nie.

To jest dr John Oswalt w swoim nauczaniu na temat Księgi Wyjścia. To jest sesja 12, Exodus 23-24.